

# 2cztery7, Bez przemęczenia

Nie przemęczam się wcale, z osiedla talent  
Student osiedlowych manier, lubię spanie  
Hajs? czasem coś dostanę  
Pośpię, pojedę na koncert z Onarem  
Jakiś koncept co dalej? (mhm)  
Po co pośpiech, nie szalej (mhm)  
Napiszę zwrotkę, a wieczorem jakiś browar  
Gorzka żołądkowa, tutaj nie da się pauzować  
Szósty zmysł - to o nas, słyszałeś ten numer?  
Ja po prostu Polak, inaczej nie umiem  
Nie przemęczam się, heh, to prawda  
Reprezentuję Morosport, chodzę w starych Nike'ach  
Stasiak Łukasz bardziej Big E niż 2Pac  
Bardziej Mann niż Materna, Fat Joe jednak  
Nie przemęczam się, centralnie jestem leniem  
Nie wiem czy to dobrze, bo już mam pewien przebieg  
Do tej pracy sam się zatrudnia  
A jeśli będziesz ćwiczył możesz potem do południa (spać)  
I kiedy włączysz radio to nie myśl o nas źle  
Bo dzięki nam masz funk, dzięki nam masz funk  
W tym towarzystwie uchodzę za ogarniacza  
Lubię mieć porządek i wszystko na czas  
Inni raperzy, inna rasa zaznaczam  
Jak się nie przemęczyć ich główna praca  
Nie nawracam, ja nie rzucę tu ksywek  
Uważaj na raperów to historie prawdziwe  
Szwajcar? głowa na karku, pustki w kasie  
Chodzi jak w zegarku, ale z ruskim czasem  
Zresztą to nasze towarzystwo jest chore  
Umów się na porę, miej spóźnienie spore  
I tak będziesz czekał na ten cały rap polski  
Jestem narratorem, ale znam to z autopsji  
Inny prosty przykład kolega Messerschmitt  
Dobre loty, panienki mówią mnie zerznij  
Każdy dzień jak poprzedni wygląda tak samo  
Kładzie się dopiero gdy ja wstaję rano  
Jest wiele przykładów, że nie ma co paplać  
Jak gdy nie ma kasy robi to kapla  
Ale nie idzie do pracy gdy nie daj jej rapgra  
Wiesz to jest krytyka oparta na faktach  
To wszystko prawda, ale musi być szczere  
Kto z kim przystaje będzie też takim raperem  
Więc mam nadzieję, że nie pójde do piachu  
Bo ta zwrotka to diss na kolegów po fachu  
Do tej pracy sam się zatrudnia  
A jeśli będziesz ćwiczył możesz potem do południa (spać)  
I kiedy włączysz radio to nie myśl o nas źle  
Bo dzięki nam masz funk, dzięki nam masz funk  
-Masz dużo racji Karol w tym, co nawinałeś  
-Wiem, wiem  
Bo koncentruję się na tym znów  
By nie pracować do utraty tchu na dwa etaty tu  
A ty tu stajesz przede mną, pytasz co to znaczy?  
Jak to można tak nie zmywać naczyń co dzień  
Zamiast tego oznaczyć kolejny dzień jako dzień z kacem  
Kolejny dzień? ej weź się zmień facet  
Raczej nie, otwieram oko, potem lodówkę  
Otwieram jakiś Redd's, patrzę na ten burdel  
Potykam się o tel., dzwonię po Ulkę  
Ostatnio to Ulką przemieściłem tą półkę  
Postawię ją na miejsce, jeszcze odkurzy  
To nie tak, że u Mesa za darmo się odurzysz  
To nie tak, opiekacz włącz, rób grzanki  
Mam od tego dwie dziewczyny, trzy kochanki

Mam dwa zespoły, solo projekt  
Robię bity, mogę nawet 'zeskreczować' ci "co jest"  
Nie przemęczam się w twoim rozumieniu  
Żyję jak artysta, choć nie jak Anna Seniuk  
Do tej pracy sam się zatrudnia  
A jeśli będziesz ćwiczył możesz potem do południa (spać)  
I kiedy włączysz radio to nie myśl o nas źle  
Bo dzięki nam masz funk, dzięki nam masz funk  
Do tej pracy sam się zatrudnia  
A jeśli będziesz ćwiczył możesz potem do południa (spać)  
I kiedy włączysz radio to nie myśl o nas źle  
Bo dzięki nam masz funk, dzięki nam masz funk  
-Ostatnio nawet miałem chęć wystartować w wyścigu pokoju  
-Taa?  
-Dwa rowery mi dali kurwa zajebiste, cztery przerzutki patrzę  
-A nie siedem?  
-Chuj, zmierzę się z rzeczywistością, po 247 kilometrach odpadł mi pedał  
-Co?  
-Dogonił mnie kolega, pomógł, poszliśmy do knajpy, siedzieliśmy dwie godziny, cztery piwa wypiliśmy  
-Taa?  
-Oh...no i co panie lekarzu? chyba jestem pierdolnięty po dwudziestoczkrocisiedem?  
-Dam panu tutaj takie, to jest nowe, takie "Funkosol" się nazywa, proszę śmiało brać dwie tabletki